



## POWOJENNE ZADANIA LEŚNIKÓW NA TERENIE TZW. ZIEM ODZYSKANYCH (1945–1953). PRZYKŁADY NADLEŚNICTW NIEDŹWIADY I MIASTKO

**Bożena Górczyńska-Przybyłowicz**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Tereny Nadleśnictwa Niedźwiady i Miastko należą do obszaru objętego polską administracją Lasów Państwowych po II wojnie światowej. Do 1945 roku obecny teren nadleśnictwa należał w dużej części do leśnego kompleksu Borów Człuchowskich (*Schlochauer Heide*), na terenie powiatu człuchowskiego (*Kreis Schlochau*) oraz majątków ziemskich przedwojennego powiatu miastckiego (*Kreis Rummelsburg*). Do 1920 roku pierwszy z wymienionych powiatów znajdował się w Prowincji Prusy Zachodnie (*Westpreußen*) w granicach rejencji kwidzyńskiej (*Regierungsbezirk Marienwerder*), a od 1922 roku w rejencji pilskiej (*Regierungsbezirk Schneidemühl*) należącej do Marchii Granicznej Poznańsko-Zachodniopruskiej (*Grenzmark Posen-Westpreußen*)<sup>1</sup>. Powiat Miastko (*Landkreis Rummelsburg in Pommern*) należał natomiast do rejencji koszalińskiej (*Regierungsbezirk Köslin*) w prowincji pomorskiej<sup>2</sup>.

---

1 Wspomniane Bory stanowiły lasy o powierzchni 27 211 ha, co stanowiło 16% obszaru powiatu człuchowskiego. Jednostka o nazwie Nadleśnictwo Miastko powstała dopiero w 1959 roku.

2 *Der Kreis Rummelsburg. Ein Heimatbuch*, 1979, Pommerscher Buchversand, Hamburg.

Nadleśnictwo o nazwie Niedźwiady (*Bärenwalde*)<sup>3</sup> zostało utworzone w 1900 roku, natomiast nadleśnictwo noszące obecnie nazwę Miastko jest jednostką organizacyjną powołaną do życia dopiero po II wojnie światowej. Pomimo różnic w okresach chronologicznych funkcjonowania obydwu jednostek łączy je wcześniejsza wspólnota terytorialna. Rdzeń obszaru obydwu tych organizmów stanowił w 1945 roku kompleks leśny Nadleśnictwa Lipczyno, które było jednym z pięciu nadleśnictw wspomnianych Borów Człuchowskich. Oprócz Lipczyna zaliczano do tej grupy również cztery inne nadleśnictwa, a mianowicie: Żołą, Sporysz, Suszkę i do 1929 roku również Nadleśnictwo Niedźwiady. W 1929 roku Niedźwiady włączono w struktury organizacyjne Nadleśnictwa Lipczyno i taki stan pozostał aż do 1945 roku<sup>4</sup>.

Wymienione nadleśnictwa znajdowały się na styku granicy międzywojennej Polski i Niemiec, a po zakończeniu II wojny światowej stały się załącznikiem nowej, już polskiej, administracji leśnej. Z racji byłego przygranicznego położenia omawiane tereny stanowiły obszar specyficzny. Złożona była zastana tam sytuacja społeczna i narodowościowa, a w zakresie własnościowym również prawna, regulująca status tamtejszych lasów. Po wojnie zasadniczej zmianie uległa zarówno ich nowa przynależność własnościowa, jak i obwodowa.

Związek obydwu wymienionych w tytule nadleśnictw wynika oczywiście nie tylko ze wspólnej przynależności terenowej i przeszłości historycznej, ale i z wielości problemów, z którymi musieli się uporać leśnicy działający tam od 1945 roku. Podobieństwa i powstałe pomiędzy nadleśnictwami z czasem różnice, szczególnie w zakresie prowadzonej gospodarki leśnej, wynikały z treści narzuconych do zrealizowania po wojnie zadań, odmienności gospodarczej oddanego do zagospodarowania terenu, składu osobowego powojennego personelu leśnego oraz ogólnych problemów narodowościowych i społecznych owych czasów i badanego obszaru.

Zmagania leśników w tym okresie na tzw. Ziemiach Odzyskanych były twórcze, złożone, wielokrotnie wręcz niebezpieczne, ale i fascynujące. Dotyczyły one prowadzonej przez nich leśnej produkcji i istoty oraz sposobu ówczesnego życia osób, które na tzw. dzikim zachodzie związały się z leśnictwem. Zmagali się tam nie tylko ze specyfiką lasu i konkretnego obszaru, jego naturalnymi walorami i zagrożeniami, ale i ze skomplikowaną sytuacją polityczną, społeczną oraz narodowościową terenu i okresu. Leśnicy jako swoistego rodzaju strażnicy okolicy, a nierzadko także miejscowej autochtonicznej ludności, automatycznie wkomponowani zostali tam w lokalną wspólnotę i jej codzienność, oddziałując jako czynnik kształtowania wielu dziedzin życia miejscowego środowiska. Wpływali na formowanie tamtejszych powojennych stosunków międzyludzkich, a w czasach późniejszych, szeroko rozumianych społecznych i narodowościowych relacji, często jako łącznik pomiędzy skomplikowaną przeszłością a niełatwą teraźniejszością. Sprawowanie urzędu leśnika utrudniało

3 Forsthaus Bärenwalde war Anfang der 1930er Jahre ein Wohnort im ehemaligen Gutsbezirk Bärenwalde im Kreis Schlochau in der Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen. Bei der Verwaltungsreform am 1. Oktober 1938 kam der Kreis Schlochau und damit auch der Wohnort Forsthaus Bärenwalde an die Provinz Pommern. Neben diesem Wohnort gab es im Gutsbezirk Bärenwalde noch 4 andere Wohnorte.

4 Historia Nadleśnictwa Niedźwiady, [http://www.niedzwiady.szczecinek.lasy.gov.pl/c/document\\_library/get\\_file?uuid=54430d02-171b-4031-89ec-c8a51897681b&groupId=20655970](http://www.niedzwiady.szczecinek.lasy.gov.pl/c/document_library/get_file?uuid=54430d02-171b-4031-89ec-c8a51897681b&groupId=20655970).

zastane na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w wielu przypadkach nieprecyzyjne, prawo w stosunkach rolno-leśnych oraz konieczność urzeczywistniania, również w gospodarce leśnej, nowych realiów społeczno-ustrojowych.

Na omawianym terenie Puszczy Człuchowskiej i generalnie powiatu człuchowskiego zdecydowaną większość stanowiły przed wojną lasy państwowe i samorządowe, w powiecie miasteczkim dominowały natomiast lasy prywatne<sup>5</sup>. Administrację leśną w pruskich prowincjach sprawowali tam przed wojną leśnicy będący w wielu przypadkach byłymi żołnierzami. Tereny leśne dzierżawiono też ludziom związanym wcześniej z wojskiem, tj. weteranom-inwalidom, oficerom bądź innym osobom zasłużonym w armii<sup>6</sup>. Po 1919 roku takie postępowanie kontynuowano i wiązało się ono w dużym stopniu z bliskością granicy z Odrodzoną Polską i pośrednim sposobem zabezpieczania przygranicznego terenu. Po zakończonej II wojnie światowej dawny niemiecki personel leśny uciekł z terenu byłych przygranicznych placówek, co skutkowało brakiem w omawianych nadleśnictwach jakiegokolwiek wykwalifikowanej obsady personalnej. Wyjątek stanowili członkowie mieszanych narodowościowo, autochtonicznych rodzin robotników leśnych. Obraz nowej powojennej rzeczywistości badanego terenu był też skomplikowany z innych względów. Zastana i budowana tam nowa rzeczywistość społeczna i narodowościowa wytworzyła mieszanekę zróżnicowanych kultur i zwyczajów: niemieckich, polskich oraz kaszubskich. Z czasem do tego konglomeratu dojdzie również liczny element ukraiński<sup>7</sup>.

Nad sprawami rolno-leśnymi w pierwszych latach powojennych nadzór i bezpośrednie kierownictwo, niekiedy wręcz na podobieństwo sytuacji okresu przedwojennego, sprawowali na tym terenie również wojskowi. W poniemieckich majątkach ziemskich rządzący początkowo dowódcy Radzieckich Komendantur Wojskowych, którzy w niektórych posiadłościach pozostali nawet do połowy lat 50.<sup>8</sup>.

- 5 Według planu prowizorycznego urządzania na lata 1948/1949–1957/1958 Nadleśnictwo Państwowe Niedźwiady obejmowało tereny o powierzchni 9362 ha. W powierzchni tej 8362 ha stanowiły dawne lasy państwowe, pozostałość to upaństwowione lasy chłopskie, [http://www.niedzwiaady.szczecinek.lasy.gov.pl/c/document\\_library/get\\_file?uuid=54430d02-171b-4031-89ec-c8a51897681b&groupId=20655970](http://www.niedzwiaady.szczecinek.lasy.gov.pl/c/document_library/get_file?uuid=54430d02-171b-4031-89ec-c8a51897681b&groupId=20655970).
- 6 J. von Pannewitz S. VII, 1829, *Das Forstwesen von Westpreussen in statistischer, geschichtlicher und administrativer Hinsicht*, Berlin.
- 7 W powiecie człuchowskim odsetek ten wynosił 20,8%, a w miasteczkim 13,6%. R. Drozd, *Akcja „Wisła” – deportacja ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne Polski w 1947 roku*; R. Drozd, 1997, *Droga na zachód Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa, s. 90–95.
- 8 <http://www.transodra-online.net/pl/node/1413>; A. Makowski, 2002, *Radziecka administracja wojskowa a polska kolonizacja Pomorza Zachodniego do konferencji poczdamskiej*, [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950*, red. K. Kozłowski, Szczecin, s. 65–67. Majątek Warcino pozostał we władaniu Rosjan do połowy lat 50., materiały zebrane przez Piotra Mańkę, Dyrektora Technikum Leśnego w Warcinie. W powiecie człuchowskim, graniczącym z powiatem miasteczkim, w marcu 1946 roku, oddziały radzieckie stanowiły około 20 tys. żołnierzy. Pierwszym aktem prawnym, który został wykorzystany do rozstrzygnięcia kwestii mienia niemieckiego, był Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej; P. Kacprzak, *Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej w okresie funkcjonowania*

Powstałymi po 1949 roku na ich obszarze Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi zarządzali natomiast często funkcjonariusze Ludowego Wojska Polskiego, niemiejący najczęściej pojęcia o pracy w rolnictwie. Przez długie lata skutkowało to złym gospodarowaniem rolą i deficytem w budżecie przedsiębiorstw, hojnie dotowanych jednak przez socjalistyczne państwo, w odróżnieniu od gospodarki leśnej<sup>9</sup>.

Sytuacja w lasach była diametralnie inna. Tam do pracy zgłaszali się najczęściej pracownicy związani jeszcze przed wojną z gospodarką rolno-leśną. Pochodzili oni zazwyczaj z przyległych przedwojennych polskich powiatów, często były to osoby pozabawione własnej ojcowizny, szukające po wojnie nowego miejsca na ziemi oraz miejscowi gospodarze rolni. Byli wśród nich też poszukiwacze przygód i łatwego dorobku. Pierwsi przeszli niebawem po podjęciu pracy niezbędne szkolenia uzupełniające w zakresie spraw gospodarki leśnej. W tym celu, w byłym pałacu rodziny von Bismarck w Warcinie, już w 1946 roku zorganizowano pierwszy kurs dla leśników<sup>10</sup>. Druga grupa wymienionych pozostała w lesie bardzo krótko i stąd zauważalna w leśnictwach duża rotacja kadr. Wielokroć pojawiały się też w lesie osoby związane z antyfaszystowskim podziemiem oraz przeciwnicy nowej władzy. W obydwu ostatnich przypadkach szukali oni w pomorskiej kniei jednostkowego schronienia w obawie przed mackami nowego reżimu. Świadczą o tym dostępne obecnie wspomnienia wielu osób i powrót, po latach nieistnienia, do rodowych nazwisk, dotąd skrzętnie skrywanych<sup>11</sup>.

Zakres kompetencji pracowników rolnych i leśnych w latach bezpośrednio wojennych często się na siebie nakładał zarówno terytorialnie, jak i kompetencyjnie, co w dużym stopniu gmatwało i tak trudną sytuację, prowadziło też w konsekwencji do licznych konfliktów. Wybuchające spory w obwodach nadleśnictw są tego przykładem. Początkowo dotyczyły one najczęściej grabieżczych działań i niefrasobliwych zachowań radzieckiego i współdziałającego z nim polskiego wojska. Znane są akty grabieży i próby zacierania śladów, np. ograbienie osady leśnej Żołna, a następnie

---

*Ministerstwa Ziemi Odzyskanych*, s. 217–218. Ukazały się następnie też kolejne akty prawne, w których zakresie znajdowało się uchylenie niemieckiej własności osób fizycznych: Dekret z dnia 2 marca 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych oraz Ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych porzuconych. Umowa poczdamska pośrednio przesądziła o pozbawieniu obywatelstwa. Opierając się na niej i na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 roku, uznawano Niemców za uciążliwych cudzoziemców, czasowo przebywających na terytorium państwa polskiego.

9 I. Bukraba-Rylska, 2008, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa, s. 347; D. Jarosz, 1998, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopcy*, Warszawa, s. 109; M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945–1950*, s. 285. Na tzw. Ziemiach Odzyskanych ponemieckie majątki rolne powyżej 100 ha stanowiły 32,9% gruntów, skupiając najbardziej wartościową część ziemi. Łączna liczba majątków wynosiła według danych niemieckich 8933 o powierzchni 2 mln ha (...). Administracja radziecka zajęła przede wszystkim najcenniejsze pod względem wartości i produktywności duże majątki niemieckie. Jednak również gospodarstwa rolne poniżej 100 ha bardzo często były zajmowane i eksploatowane przez wojska radzieckie.

10 W pałacu należącym do 1945 roku do rodziny von Bismarck do chwili obecnej znajduje się Technikum Leśne w Warcinie im. Prof. Stanisława Sokołowskiego.

11 Nazwiska osób znane autorce.

podpalenie jej w celu zatarcia śladów<sup>12</sup>. Osadę uratowali leśnicy wraz z miejscową społecznością niemiecką. Zatargi wybuchały także z uwagi na nieprecyzyjnie uregulowane przynależności niektórych użytków rolno-leśnych, np. leśnych łąk, pól i pastwisk oraz wypasu bydła należącego do robotników leśnych. Przerodziły się one w stałe konflikty o użytkowanie terenu, których rozjemcą z racji sprawowanego urzędu pozostawał zwykle leśniczy<sup>13</sup>. Nie należało do niego jednak prawo ostatecznego rozstrzygnięcia sprzecznego interesu, ale możliwość zastosowania niekiedy tzw. czynnej obrony dawała oczekiwane i skuteczne efekty.

Granice obwodów leśnych były po wojnie wielokrotnie korygowane i to zarówno z uwagi na przyrost oddanego pod nadzór państwa leśnego i porolnego terenu, jak i w rezultacie konieczności korygowania kształtu granic dawnych przedwojennych obwodów leśnej administracji. W przypadku tych przetasowań granicznych faktyczna przynależność organizacyjna poszczególnych jednostek leśnych identyfikowana jest obecnie często tylko po nazwiskach pierwszych zwierzchników nadleśnictw, widocznych nie zawsze w zachowanej dokumentacji urzędowej okresu, ale odnotowanych we wspomnieniach pierwszych leśników. Podległy leśnikom rzeczywisty zakres terytorialny lasów był w zasadzie do 1947 roku bardzo płynny i niesprecyzowany. Dokonując pierwszej taksacji zasobów badanych nadleśnictw, leśnicy posługiwali się wyłącznie ponemieckimi mapami lasów, używali też nazw przedwojennych, nadrzędnych placówek leśnych, chociaż nie zawsze pełniły one już funkcję zwierzchnią<sup>14</sup>.

Widoczne jest to w przypadku obydwu badanych jednostek wydzielonych z przedwojennego Nadleśnictwa Lipczyno (*Lepzin*), które, jak wspomniano, praktycznie przestało istnieć w 1945 roku. W połowie tego roku z jego obszaru wyłączony został teren przynależny w dwudziestolecie międzywojennym (do 1929 roku) do Nadleśnictwa Niedźwiady i nadleśnictwo to powołano na powrót jako samodzielna jednostkę administracyjną. Pozostałość terytorium Nadleśnictwa Lipczyno była natomiast stopniowo dzielona i proces ten trwał do 1947 roku. Od 1945 roku jednak jego zarząd funkcjonował już pod nową nazwą jako Nadleśnictwo Wilcza, które w przyszłości stanie się podstawą terytorialną Nadleśnictwa Miastko<sup>15</sup>.

Wśród pracowników leśnych badanego okresu i w ich wspomnieniach funkcjonowała jednak nadal dawna nazwa Nadleśnictwo Lipczyno. Przyczyną takiego stanu rzeczy był zarówno pewien zamęt organizacyjny wynikający z niezajomości granic nowych nadleśnictw, wprowadzonych odgórnie w 1945 roku, jak i fakt, iż siedzibą biura nowego Nadleśnictwa Wilcza pozostawała nadal miejscowość Lipczyno. W ówczesnej urzędowej korespondencji widzimy nową nazwę, ale dla leśników nazwa Nadleśnictwo Wilcza wcale nie była oczywista. Siedziba biura nowego nadleśnictwa zostanie dopiero w 1947 roku przeniesiona z Lipczyna do byłego ponemieckiego

12 Gaszenie pożaru i ratunek zabudowań zorganizowali dwaj leśnicy. Zmobilizowali oni do akcji gaszenia pożaru ograbioną i przepłoszoną przez Rosjan grupę mieszkańców niemieckich.

13 Znane są przypadki zatrzymania bydła robotników leśnych, które wtargnęło na leśne łąki należące do PGR.

14 *Wspomnienia Albina Gorczyńskiego*, Leśnictwo Stara-Brda, oryginał w posiadaniu autorki tekstu.

15 Ta nazwa funkcjonuje od 1959 roku.

majątku w Chlebowie, a w 1950 roku do Miastka<sup>16</sup>. Oficjalna nazwa Nadleśnictwo Miastko pojawi się w 1959 roku, po kolejnej restrukturyzacji Lasów Państwowych. W jego struktury od 1956 roku włączono wówczas leśnictwo Miastko<sup>17</sup>.

W 1945 roku obydwa Nadleśnictwa Lipczyno (Wilcza) i Nadleśnictwo Niedźwiady były zarządzane zastępczo i czasowo. Do jesieni 1945 roku nie było tam stałego nadleśniczego. Funkcję nadzorującego obydwa nadleśnictwa sprawował Antoni Berek, leśniczy Leśnictwa Żoła. Pierwszym już mianowanym zwierzchnikiem został jesienią 1945 roku nadleśniczy o nazwisku Czerny. Swoją służbę pełnił zaledwie około jednego miesiąca. Po wyjeździe na naradę do Okręgowej Dyrekcji Lasów w Szczecinku nie wrócił do pełnionych obowiązków. Następnym nadleśniczym, od listopada/grudnia 1945 do 1950 roku, był Marian Krajczyński. W czasie jego urzędowania dokonano wyłączenia z Nadleśnictwa Wilcza (Lipczyno) terenu czterech leśnictw: Stara-Brda, Załęzie, Pustowo oraz Żoła i przekazania ich do Nadleśnictwa Niedźwiady. Wówczas nastąpiło ostateczne rozgraniczenie nowo utworzonych obwodów<sup>18</sup>. Nadleśniczy Krajczyński do 1947 roku pozostawał formalnie również zwierzchnikiem pracowników Niedźwiad. Fakt ten jednoznacznie potwierdzają wspomnienia leśników z tego okresu<sup>19</sup>. W Niedźwiadach miejscowy nadleśniczy pojawił się dopiero w 1947 roku.

Nadleśnictwo Wilcza było przygotowywane do funkcjonowania od jesieni 1945 roku, a formalnie powołanie tej jednostki do życia nastąpiło 1 stycznia 1946 roku. W odróżnieniu od Nadleśnictwa Niedźwiady, które od 1945 roku prawie w całości funkcjonowało na terenach lasów państwowych Puszczy Człuchowskiej, utworzono je w głównej mierze z lasów prywatnych przejętych na rzecz Skarbu Państwa jako mienie poniemieckie. W jego skład wchodził także, ale w niewielkiej części, obszar dawnego Nadleśnictwa Lipczyno<sup>20</sup>. Również w okresie późniejszym nadleśnictwo to będzie powiększać swój areal, przejmując lasy i nieużytki przynależne przed II wojną światową do majątków ziemskich, których w powiecie miasteczkim w 1939 roku było 77 i stanowiły one 64,59% ogólnej powierzchni gruntów

16 M. Dwulit, *Dzieje Nadleśnictwa Miastko*, rękopis, s. 1–3 i dalsze.

17 Decyzja dyrektora OZLP w Szczecinku oraz Rejonu Lasów Państwowych w Miastku. Leśnictwo Miastko o powierzchni 734,50 ha, w 1956 roku. W powiecie człuchowskim Nadleśnictwo Wilcza w 1946 roku posiadało 3716,23 ha, a w powiecie miasteczkim 4075,14 ha.

18 Leśnictwa te należały wcześniej do obwodu Lipczyna, gmina Koczała, powiat Człuchów. Antoni Stępień: 1947–1951., Ignacy Młynarczyk: 1951–1952, Andrzej West: 1953–1957, Aleksander Gładysz: 1957–1958, inż. Jerzy Ciszewski: 1959, mgr inż. Aleksander Kaczmarek: 1959–1972.

19 Po nadleśniczym inż. Krajczyńskim nadleśnictwo obejmuje od 1951 do 1953 roku inż. Julian Wierciński, który nadal mieszka w Lipczynie; kolejnym nadleśniczym jest inż. Stanisław Węgliński: 1953–1954, a pod koniec 1954 roku na krótko po. nadleśniczego sprawuje leśniczy z Wolczy/Wilczy Bronisław Klejnatowski. W tym samym roku przejmuje nadzór inż. Józef Jaworski i prowadzi je do maja 1958 roku, [w:] *Dzieje Nadleśnictwa Miastko*, s. 13–14; *Wspomnienia Albina Górczyńskiego*, s. 3.

20 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej, art. 2; Dekret z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. z 1946 r. Nr 13 poz. 87; Nr 49 poz. 279; Nr 72 poz. 395; Dz.U. z 1947 r. Nr 19 poz. 77; Nr 66 poz. 402; Dz.U. z 1948 r. Nr 57 poz. 454; Dz.U. z 1969 r. Nr 13 poz. 95).

uprawnych powiatu<sup>21</sup>. W drugiej połowie lat 40. Nadleśnictwo Wilcza zajmowało powierzchnię 7791,37 ha, z tego 4075,14 ha w powiecie miasteczkim i 3716,23 ha w powiecie Człuchów<sup>22</sup>. W ogólnym jego areale aż 88% (6887,89 ha) terenu stanowiły lasy prywatne, a dawne lasy państwowe zaledwie 12% i zajmowały one 907,48 ha. W skład Nadleśnictwa Wilcza wchodziło wówczas osiem leśnictw<sup>23</sup>.

Odmienne przedstawiała się sytuacja w Nadleśnictwie Niedźwiady, gdzie przy ogólnej powierzchni 9362 ha dawne lasy państwowe stanowiły aż 8362 ha, tj. 91,1%, a zaledwie 8,9% upaństwowione lasy prywatne<sup>24</sup>. W skład nadleśnictwa wchodziło najpierw osiem, a od 1947 roku dziewięć leśnictw<sup>25</sup>. Na jego terenie funkcjonowały dawne leśniczówki, które zbudowano po 1900 roku, i które wraz z budynkami dla pracowników leśnych tworzyły w czasach niemieckich zorganizowany kompleks zaplecza mieszkalno-administracyjnego dla potrzeb służb leśnych. Specjalne osiedle z przeznaczeniem dla pracowników zbudowano w okresie po dojściu do władzy nazistów np. w miejscowości Stara-Brda Pilska. Zostało ono zbudowane w odległości 1 km od leśniczówki. Nie wszystkie obiekty przetrwały działania II wojny światowej, a zniszczenia nią wywołane widoczne były po wojnie nie tylko w gospodarce leśnej, ale i wśród budynków leśnej administracji. Biura lokowano więc niekiedy prowizorycznie nie tylko w byłych placówkach leśnych, ale i w innych ocalałych domach. I tak np. siedzibą wspomnianego leśnictwa w Starej-Brdzie stały się budynki byłej niemieckiej straży granicznej<sup>26</sup>. Z racji nowoczesnego wyposażenia technicznego tych ostatnich, były to obiekty o stosunkowo wysokim standardzie, z doprowadzoną elektrycznością, łącznością telefoniczną i wodociągami. Niestety, z uwagi na rabunek pomp, po wojnie długo czekano na ich ponowne uruchomienie. W przypadku Nadleśnictwa Wilcza

21 W 1939 roku liczba majątków powyżej 100 ha zmniejszyła się do 77. Patrz: *Der Kreis Rummelsburg. Ein Schicksalsbuch*, 1985, Lübeck, s. 356–357. Przyczyna tego nie jest znana. Należy jednak przypuszczać, że wynikało to z łączenia się majątków w większe bądź też z rodzinnych podziałów gospodarstw. Od 50 do 100 ha było 30, powyżej 100 ha wskazano 97, co stanowiło 64,5% gospodarstw.

22 Tamże, s. 6.

23 *Dzieje Nadleśnictwa Miastko*, s. 6. Były to leśnictwa: Ostawie, Krasów, Wilcza, Lipczyno, Darżno, Kaliska, Grabowo, Słosinko.

24 Plan prowizorycznego urządzania lasu na lata 1948/1949–1957/1958.

25 W skład Nadleśnictwa Niedźwiady wchodziły początkowo leśnictwa: Kamionka, Dębie, Olszyny, Nowa Brda i Łabędzie Bagno. W latach 1946–1947 przyłączono do Nadleśnictwa Niedźwiady leśnictwa: Przechlewko, Lipczynek i Nowa Brda I, należące uprzednio do nadleśnictwa Przechlewo i w jego strukturach pozostały do 1947 roku, kiedy to weszły one ponownie w skład nadleśnictwa Przechlewo. Do Niedźwiad przyłączone zostały z nadleśnictwa Lipczyno leśnictwa: Stara-Brda, Załęzie, Pustowo i Żoła.

26 Archiwum Nadleśnictwa Niedźwiady, powojenna inwentaryzacja leśnictw. Obiekty leśniczówek traktowane były przez wojska radzieckie jako relikty nazizmu. W ten sposób spalono np. całkowicie przedwojenną leśniczówkę Stara-Brda, w której znaleziono portret Adolfa Hitlera i w związku z tym tak długo strzelano do budynku pociskami zapalającymi, aż całkowicie spłonęła. Jej biura ulokowano następnie w domach straży granicznej. Siedziba leśnictwa znajdowała się w obiekcie dawnej straży granicznej do 1976 roku. Budynki straży granicznej w Starej-Brdzie powstały w okresie międzywojennym, po 1933 roku.

biura i mieszkania leśników urządzano również w obiektach przynależnych do opuszczonych leśnictw, często jednak również w budynkach byłych prywatnych nieruchomości poniemieckich.

Pierwszym zadaniem przybywających na badany teren leśników było zabezpieczenie zastanego mienia leśnego i dawnych zabudowań, dokonanie oględzin i inwentaryzacji pomieszczeń przynależnych do obwodów oraz oszacowanie stanu lasów i zalegającego drewna. Do chwili obecnej w archiwach nadleśnictw znajduje się dokumentacja z tego zakresu zawierająca szczątkowy opis poniemieckich placówek, w tym również mapy oraz ich pierwszą powojenną taksację obiektów<sup>27</sup>.

Kolejnym obowiązkiem osób obejmujących rewir było uzyskanie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku przydziału określonego leśnictwa. Pierwsze dekrety w tym zakresie wystawione zostały z datą 1 czerwca 1945 roku<sup>28</sup>. Określały one przydział podlegającego leśniczemu obwodu i zakres obowiązków. Powszechnie praktykowano przydzielenie każdemu z nich jednej placówki własnej i jednej–dwóch dotychczas nieobsadzonych, oddawanych pod czasowy nadzór do momentu znalezienia stałego leśniczego. W dekretach brak informacji o wynagrodzeniu<sup>29</sup>.

Obiekty budowlane leśnictwa były bardzo zaniedbane i najczęściej pozbawione jakiegokolwiek wyposażenia. Tylko w niektórych przypadkach nadzorowali je dawni gajowi, najczęściej osoby w podeszłym wieku, którzy z tego względu nie służyli w wojsku i nie zdołali, bądź nie chcieli, uciekać przed zbliżającym się frontem. Były wśród nich osoby pochodzenia autochtonicznego<sup>30</sup>. Przedwojennych leśniczych nie było. Odnotowano tylko jeden wyjątek w tym zakresie, w Nowej Brdzie, gdzie leśniczym był Niemiec Resner. Wyemigrował on do Niemiec dopiero w latach 50. XX wieku<sup>31</sup>.

Charakterystykę lasów tego okresu znajdujemy w pierwszych sprawozdaniach taksacyjnych leśników z 1946 roku, wykonanych na polecenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, pod nadzorem inspektora O. Kimpha<sup>32</sup>. Podstawę

27 Archiwum Nadleśnictwa Niedźwiady.

28 A. Górczyński, *Wspomnienia*, obecnie w posiadaniu córki; Archiwum Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, Akta osobowe leśniczego Albina Górczyńskiego.

29 Archiwum Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, Akta osobowe leśniczego Albina Górczyńskiego.

30 W Leśnictwie Stara-Brda był to Felski. Pracował początkowo jako gajowy, a następnie podleśniczy. Z leśnictwem pozostał związany od 1945 roku do chwili przejścia na emeryturę w latach 60.

31 *Wspomnienia leśniczego Dudy*.

32 Dyrekcja Lasów Państwowych w Szczecinku została utworzona 1 czerwca 1945 roku jako Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Bałtyckiego. Z czasem jej nazwy zmieniały się na:

- Rejon Lasów Państwowych (1950),
- Koszaliński Okręg Lasów Państwowych (1951),
- Zarząd Lasów Państwowych (1956),
- Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych (1959),
- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych (1992).

W 1945 roku dyrekcja działała na terenie byłego województwa zachodniopomorskiego, gdańskiego i bydgoskiego. Obejmowała 85 jednostek, w tym 51 nadleśnictw, 24 tartaki, a także Fabrykę Zapalek w Sianowie i Fabrykę Przemiału Torfu w Wielanowie. W późniejszym okresie liczba jednostek zwiększyła się do 125, w tym nadleśnictw do 77. 1 stycznia



ich przygotowania stanowiły zachowane, wspomniane już, poniemieckie mapy przedwojennych obwodów. Bez ich pomocy, jak zaznaczają leśnicy, nie zdołano by doprowadzić do wyznaczenia granic obowiązujących w okresie bezpośrednio powojennym.

We wspomnieniach leśników i w przeprowadzonej taksacji wskazuje się na bardzo zaniedbany stan lasu. Młodniki wykazywały brak pielęgnacji przez cały okres wojny. Wszędzie napotymano masę nieusuniętego posuzu, zalegający nieokorowany surowiec tartaczny, przekraczający często w poszczególnych leśnictwach 400 m<sup>3</sup>. Taki stan powodował znaczne zagrożenie dla bytu lasu w postaci rozprzestrzeniania się szkodników wtórnych typu: cetyniec większy i mniejszy, a w młodnikach przypłazuczka granatka.

Duże ubytki i dewastację substancji lasów powodowała nie tylko natura, ale i ludzie. Przede wszystkim stacjonujące radzieckie wojsko wycinało na potrzeby własne całe połacie dorodnych drzewostanów, często na wysokości stojącego mężczyzny. Ślady tej działalności widoczne były w wielu oddziałach jeszcze w początkach lat 60.<sup>33</sup>. Dewastacji i kradzieży dopuszczali się również inni, pozyskując w nieuczciwy sposób opał na użytek własny i na handel.

Wykazywano ponadto ogromny brak ludzi do pracy. Miejscowych Niemców, czekających na wysiedlenie, nie zawsze interesowała praca, a poza tym chętnie zatrudniały ich, i to często na korzystniejszych warunkach, komendantury radzieckie. W powiecie miasteczkim ponemieckich majątków, zajętych w 1945 roku przez radzieckie wojsko, było aż 76 (na 77 istniejących). W latach następnych sytuacja ta ulegała stopniowo zmianie<sup>34</sup>.

Do przeprowadzania pierwszych prac leśnych wykorzystywano czasowo przydzielonych leśnikom przez wojsko jeńców, np. holenderskich, dawnych pracowników leśnych z terenów przygranicznych oraz osoby z pozostałych na terenie rozbitych rodzin autochtonicznych, często kobiety i młodzież. Był to dla miejscowej ludności, wcześniej związanej z lasem, jedyny sposób zdobycia środków do życia, a potrzeby wielodzietnych rodzin były niebagatelne.

---

1950 roku nastąpiła reforma struktur organizacyjnych w Lasach Państwowych. Dyrekcja została przemianowana na Rejon Lasów Państwowych, którego zasięg pokrywał się z utworzonym wówczas województwem koszalińskim i wyodrębniono z niej kilka samodzielnych przedsiębiorstw, niezwiązanych bezpośrednio z gospodarką leśną.

33 Takie zręby rozciągały się np. na trasie Stara-Brda-Tyzyniec oraz w okolicach Pietrzykowa.

34 W 1945 roku z 73 majątków Rosjanie zajmowali 72, władze polskie tylko 1. W 1946 roku na 76 (58 657 ha) majątków władze radzieckie zajmowały 42 (34 388 ha), polskie władze cywilne 16. Reszta majątków pozostawała nieobsadzona. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ogólna powierzchnia powiatu miasteczkiego w 1946 roku wynosiła około 121 326 ha. Z tego wynika, że wojska radzieckie zarządzały 28,34% powierzchni całego powiatu. W 1948 roku grunty orne w powiecie liczyły 48 240 ha, z tego w rękach sowieckich było 6355 ha, co stanowiło 13,17%. Dwa lata później w posiadaniu Armii Radzieckiej było 8,5% obszaru całego powiatu. W 1955 roku Rosjanie administrowali 21% ziemi ornej powiatu. W okresie powojennym wojska radzieckie w wyniku wycofywania się z powiatu stopniowo przekazywały zajmowane majątki, z których powstawały Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR).

Ze względu na konieczność gospodarczą kraju, już jesienią 1945 roku rozpoczęto pozyskanie w lasach surowca kopalnianego i odstawianie go na Śląsk. Wartość wywiezionego tam drewna jest obecnie nie do ustalenia. Las traktowano jako majątek państwa, więc za surowiec administracja lasów nie otrzymywała żadnej zapłaty. Niebawem nie tylko drewno kopalniane, ale i miejscową męską młodzież zaczęto przymusowo wysyłać do kopalń w ramach Wojskowych Batalionów Pracy, co pogorszyło ponownie sytuację w zakresie rąk do pracy<sup>35</sup>.

Zalesienia powojennych zrębów, z uwagi na brak sadzonek, rozpoczęto dopiero w 1947 roku, bowiem powojenni leśnicy musieli najpierw samodzielnie wyhodować materiał sadzeniowy. W tym celu już jesienią 1945 roku przygotowano pierwsze leśne szkółki, które obsiano wiosną 1946 roku materiałem siewnym zebrany i wyluszczone w własnym zakresie. Ich powierzchnia była zróżnicowana w zależności od arealu leśnictwa. I tak np. w Leśnictwie Stara-Brda, największym w nadleśnictwie Niedźwiady, powierzchnia szkółki wynosiła 12 a. W 1946 roku dokonano w tym leśnictwie również pierwszych siewów sosny bezpośrednio na zaniedbanych zrębach, w oddziałach 113 d1, d2 o powierzchni 3,92 ha<sup>36</sup>.

Zgodnie z taksacją terenu dokonaną w 1946 roku wielkość użytkowaną w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Nadleśnictwa Niedźwiady określono na 137 798 m<sup>3</sup> grubizny, a w Nadleśnictwie Miastko w latach 1948–1951 na 36 517 m<sup>3</sup>. Natomiast do odnowienia pozostawało z lat ubiegłych 332 ha halizn, zrębów i płazowin. W nadleśnictwie Miastko odnowienia w latach 1946–1954 obejmowały teren 843,71 ha. W tym przypadku widać już dużą różnicę w rodzaju prowadzonych tam prac leśnych, wynikającą ze specyfiki porolnego terenu<sup>37</sup>. W samym nadleśnictwie Stara-Brda wartość ta osiągnęła 255,5 ha upraw, w tym 150 ha terenów porolnych<sup>38</sup>.

Typowe na tym terenie były tzw. zmrozowiska zalesiane dotychczas przez Niemców sadzonkami świerka, który jednak najczęściej nie przetrwał. Powojenna próba z 1947 roku obsadzenia ich sosną zakończyła się powodzeniem. Najpierw wykonano ją na 1 ha, a następnie zalesiono tym sposobem jeszcze 6 ha podobnych powierzchni. Tak więc sosna, nie bez uzasadnienia, stanowić tam będzie dominująca część upraw, co będzie niosło ze sobą duże zagrożenie z uwagi na szkodniki i pożary.

Dominacja sosny i świerka wyłania się także w opracowaniach planu odnowień zastanych przedwojennych upraw, wśród których wskazano na duże uszkodzenia tego drzewostanu przez gradację szkodników. Największego spustoszenia dokonała w obydwu nadleśnictwach brudnica mniszka, która w Niedźwiadach zniszczyła około 30% drzewostanu. Jej atak nastąpił szczególnie silnie w latach 1948–1951. Opanowała ona głównie północne oddziały nadleśnictwa, a najwięcej ucierpiały podszyty

35 P. Piątek, 2004, *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko ludzkości określone w art. 3 ustawy o IPN*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 2 (6), s. 247–278. Dotyczyło to najczęściej miejscowych młodych mężczyzn, pochodzących z mieszanych polsko-niemieckich rodzin. Na terenach przygranicznych pozostali oni po wojnie najczęściej tylko z matkami.

36 *Wspomnienia Albina Górczyńskiego*, w posiadaniu autorki.

37 *Kronika Nadleśnictwa Miastko*, s. 12–13.

38 Zręby powojenne 30 ha; porolne 150 ha; samosiewy uzup. 55 ha; zmrozowiska 7,5 ha; pławizny 13,0 ha.

świerkowe, które w niektórych partiach zginęły doszczętnie. W 1951 roku nastąpiło przesilenie gradacji, wystąpiła bowiem kryształica i atak brudnicy mniszki się zakończył. Lasy miasteczkie nawiedziła ona, zgodnie z zapisem w *Kronice Nadleśnictwa*, również w połowie lat 50.

Kolejnym zagrożeniem w 1956 roku był poproch cetyniak. Jego nasilenie wystąpiło również w oddziałach północnej części nadleśnictwa. Nie dokonano wówczas żadnych zabiegów. Zagrożony teren zaatakowały owady pasożytnicze i na jesieni 1956 roku szkodnik zniknął.

Zagrożenie stanowił też ogień. Pierwszy odnotowany po wojnie pożar wybuchł na przełomie maja i czerwca 1945 roku przy szosie przed Nadleśnictwem Żoźna. Spalił się młodnik 15–18-letni (około 1 ha), ale pożar zagrażał dużo większej powierzchni. Sprawcami ognia byli radzieccy żołnierze strzelający pociskami zapalającymi.

W 1953 roku spalił się młodnik 18–20-letni w oddziałach: 109 b (około 0,8 ha), 110 f (około 1,57 ha) i 112 m (2,4 ha). Poza tym zapaliło się poszycie starodrzewiu na powierzchni około 1 ha, nie uszkadzając jednak drzew. Ogień spowodowało polskie wojsko będące przez trzy dni na ćwiczeniach w Leśnictwie Stara-Brda. Ogień rozprzeździł się z miejsca, gdzie stała w czasie ćwiczeń kuchnia polowa. Odjeżdżając, wojsko nie zabezpieczyło bowiem odpowiednio miejsca postoju kuchni.

Plagą było też kłusownictwo. Najintensywniejsza walka z tym procederem trwała od połowy 1945 do końca 1947 roku. O jej intensywności świadczy fakt zlikwidowania np. tylko w jednym leśnictwie pięciu karabinów, jednej pepeszy i dwóch dubeltówek. Znalaziono też 15 martwych jeleni i wiele saren. Rozpowszechnione było wnykarstwo. Wydrążone w starych drzewach schowki dla broni i amunicji służyły w lasach jako kryjówki, a kłusownicy wywozili strzeloną zwierzynę tajnymi ścieżkami z lasu. Kłusownictwo cieszyło się szeroką akceptacją społeczną, stąd też trudno było prowadzić jakiegokolwiek śledztwo w tym zakresie. Podjęte próby były bardzo niebezpieczne. Częste zdarzały się przypadki znajdowania zwierząt padłych w wyniku zranienia, zaatakowanych i zagryzionych przez wałęsające się dziczające psy, bądź po kontakcie z niewypałami.

O stanie zwierzyny płowej w tym okresie wiadomo niewiele, gdyż nie prowadzono w tym zakresie statystyk. Jej liczebność była niewielka zarówno z powodu wymienionych przyczyn, jak i licznie odbywających się polowań.

Przedsięwzięcia myśliwskie szczególnie popularne były w bardzo zalesionej części nadleśnictwa Niedźwiady, którego teren stał się po wojnie obwodem łowieckim Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Z racji tego Niedźwiady były miejscem spotkań licznych gości ministerialnych, w których obsługę zaangażowani byli leśnicy podległych placówek, a także ich rodziny. Na początku lat 50. w leśniczówce Stara-Brda polował wraz ze swą ówczesny minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz. Oznaczało to prawdziwą pacyfikację terenu: zakaz wychodzenia stałych mieszkańców z domu (z wyjątkiem leśniczego, który uczestniczył w polowaniu), przemeblowanie mieszkania, niszczenie albo ukrycie w zakamarkach strychu wizerunków świętych. Jak wspomina były leśniczy, obstawa zadbała, aby obrazy z wizerunkami świętych zostały „odwrócone twarzą do ściany, by święci nie gorszyli się poczynaniami ludzi...”.

Dokładnego opisu polowania brak. Wiadomo jedynie, że minister niezbyt celnie strzelił do kozła, a towarzyszący mu adiutant nie zdołał go dostrzec, gdyż w posiadanej broni były dwa niewypały.

W 1956 roku tereny łowne Leśnictwa Stara-Brda przeszły we władanie koła warszawskiego. Na polowaniach stali obok siebie często: dawny funkcjonariusz UB i ostatni z żyjących zamachowców na dowódcę SS i Policji Franza Kutscherę, Michał Issajewicz, pseudonim „Miś”; żołnierz AK, powstaniec warszawski, Zbigniew Dębski, żołnierz Armii Andersa i Platerówka<sup>39</sup>.

Atrakcyjne polowania i odcinające od świata lasy sprowadziły tam również innych urzędowych gości. W latach 50. letnie urlopy spędzał tam np. przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, Franciszek Frąckowiak. W pamięci mieszkańców szczególnie utkwił jego opóźniony wakacyjny przyjazd na wypoczynek w 1956 roku. Przebieg wydarzeń czerwcowych w tajemnicy relacjonował leśniczemu kierowca. Nieco później Frąckowiak sprowadził do Starej-Brdy poznańskiego literata Eugeniusza Pauksztę, który wielokrotnie spędzał tam całe sezony letnio-jesienne. Opis i dzieje Nadleśnictwa Niedźwiady i jego okolic zawarł w powieści *Wiatrołomy*. Jednak to nie wiatrołom, który przeszedł nad terenem w 1958 roku i zniszczył dwa oddziały (na powierzchniach tych pozyskano później około 300 m<sup>3</sup> grubizny), stał się pretekstem do nadania książce tytułu. Ma on raczej symbolizować spustoszenie poczynione wojną wśród miejscowych i przybyłych tam po wojnie osób. Przedstawione w powieści osoby nie są fikcją literacką, to postaci, które spotkał Paukszta w tamtejszej rzeczywistości. Tę grupę stanowili w głównej mierze ludzie związani z pracą w lesie, którzy swoją postawą i zapałem potrafili podołać wielorakim, trudnym wyborom tamtych czasów i dokonać spojenia rozdartych powojennych własnych oraz społecznych i narodowych ran.

## **POWOJENNE ZADANIA LEŚNIKÓW NA TERENIE TZW. ZIEM ODZYSKANYCH (1945–1953). PRZYKŁADY NADLEŚNICTW NIEDŹWIADY I MIASTKO**

### **Streszczenie**

Powojenne granice poszczególnych obwodów leśnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych można w miarę precyzyjnie określić dopiero po 1947 roku. Uwaga ta dotyczy obydwu badanych nadleśnictw. W wyniku zmian społeczno-ustrojowych zmieniano zakres dotychczasowych okręgów leśnych, tworzone też nowe leśnictwa, wykorzystując na ich cele lasy prywatne i tereny porolne.

Gospodarka leśna w okresie powojennym nosiła początkowo znamiona eksploatacyjne, ale dzięki zaangażowaniu leśników wcześniej podjęto w lasach prace pielęgnacyjne i hodowlane. Gospodarka ta wносиła do zasobów państwa znaczny dochód, w odróżnieniu od gospodarki rolnej w PGR, która była deficytowa.

Obsadę stanowisk leśników w latach powojennych cechowała duża rotacja. Tylko niewielu ówczesnych pracowników pozostało w placówkach na dłuższy czas. Były to najczęściej osoby podejmujące pracę w lesie z zamiłowania, dla których las powojennego okresu był w wielu przypadkach sensem życia, albo po prostu schronieniem.

39 Podpułkownik WP Zbigniew Dębski zginął w katastrofie Smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku.

Leśnicy byli nie tylko strażnikami lasu, ale wielokroć obrońcami lokalnej społeczności i animatorami życia społecznego. Czynnie uczestniczyli w przemianach społeczno-gospodarczych terenu i okresu. Musieli podołać nie tylko specyfice leśnej gospodarki, ale i zróżnicowaniu obszaru oraz stosunków narodowościowych.

We wspomnieniach wielu osób pochodzenia autochtonicznego leśnicy tego okresu jawią się obrońcami godności lasów, a czasami i życia. Największym zagrożeniem dla lasu były w latach powojennych, podobnie jak obecnie, nie tylko żywioły, ale i ludzie.

**Słowa kluczowe:** las, zadania leśników, administracja leśna, Nadleśnictwo Niedźwiady, Nadleśnictwo Miastko, gospodarka leśna, historia lasu, Ziemia Odzyskana, ludzie lasu

## **POST-WAR TASKS OF FORESTERS IN THE SO-CALLED RECOVERED TERRITORIES (1945–1953). EXAMPLE OF FOREST DISTRICTS OF NIEDŹWIADY AND MIASTKO**

### **S u m m a r y**

The post-war borders of individual forest districts in the so-called Recovered Territories can be precisely established only after 1947. This applies to both examined districts. As a result of changes in the socio-political system, reach of individual forest districts was changing and new inspectorates has been created using private and post-agricultural areas.

Forest economics in the post-war period initially bore the hallmarks of predatory, but thanks to the efforts of the foresters, maintenance work and breeding started early. The economy was a source of considerable income, in contrast to the agricultural economy in the State Agricultural Farms, which were unprofitable.

Foresters job rotation in the postwar period is characterized by high turnover. Only a few staff members at the time remained in institutions for longer periods of time. Those were usually people working in the woods out of passion, for many of whom forest was meaning of life, or simply the shelter. Foresters were not only guardians of the forest, but often a local community defenders and animators of the social life. They actively participated in socio-economic transformation of the area. They had to cope not only with the specifics of the forest economy, but also the diversity of the local community.

In the memories of many indigenous people, foresters appear as defenders of their dignity and sometimes life. The biggest threat to the forest, just like nowadays, was not only the elements, but also people.

**Keywords:** forest, tasks of foresters, forest administration, Niedźwiady Forest District, Miastko Forest District, forest economy, forest history, Recovered Territories, forest people